

**COVID-19, zarządzanie bezpieczeństwem, broń biologiczna – weryfikacja wiedzy. Nadzór nad badaniami wirusów finansowanymi przez kapitał i budowy bomb atomowych.**

**Szczepienia przeciw Covid-19, marketing, kapitalizm, marksizm, Bóg, ewolucja. Covid-19 a istota człowieczeństwa w wersji religijnej lub materialistycznej**

*Fuzja imperium ideologii randomizacji (1989) z imperium zarządzania pandemią (2020).*

**Jak od lutego 2020 powstało życie i prawda oficjalna - jak chcemy wyrazić kontrast pomiędzy tym, co jest oficjalnie wymagane, a tym, w co się osobiście wierzy. Zagadnienie potencjału ludzkiego jako pasji poznania i prawdo-upodobania. Jak Człowiek ze swoim odwiecznym pragnieniem prawdy został sam w noc pandemii.**

## **Cz.19.**

### **1) Jak w alkoholizm popadł o. M. Zięba?**

W świetle Raportu Terlikowskiego (IX 2021) powstaje pytanie, co wstrzymuje Dominikanów – już naznaczonych piętnem ekscesów seksualnych z młodymi kobietami <sup>1</sup>, wszak prawda w końcu wypłynęła na wierzch – aby stanąć w obronie dzieci? Przecież argumentów jest wiele. Żadna grupa społeczna, a już z całą pewnością dzieci, nie może być poddawana eksperymentom eugenicznym, do jakich należy szczepienie. Czy wybryki w obszarze {o. P. Maliński – informacje do o. M. Zięby} nie zjawily się na skutek porzucenia cywilizacji łańskiejszej i moralności chrześcijańskiej, czyli ducha odpowiedzialności za dobro przyszłych pokoleń i godność każdego człowieka? Czy Andrzej Duda ma przewyższać Dominikanów w religijności co do relacji szczepienia (pseudoszczepionki, nazwa od szczepień) kontra {życie – „szczepienia” dzieci – zahamowanie rozwoju dzieci – eugenika pseudoszczepionkowa}? (Chociaż jest to typowa dla uległego człowieka wstrzeźliwość wobec szczepienia, to jednak jest to osiągnięcie w porównaniu do Dominikanów).

Czy dominikanie się nie zastanawiali, że Zakon toczy jakaś choroba, a jej odbiciem jest alkoholizm <sup>2</sup>, a może jeszcze coś, jakieś odwrócenie porządku (stworzenia), lansowanie nie wiadomo czego, a może wiadomo (czegoś około tęczowatości), świadome (nieświadome? <sup>3</sup>) obalanie porządku w stworzeniu.

Oto problemat:

Czy w biblijnym obrazie świata nie mamy rozróżnienia między Bogiem a stworzeniem? – Czy można udawać Boga i zmieniać genotyp człowieka? Czy to szczepienia i to udawanie szczepień, bo te szczepionki nimi nie są, nie jest buntem przeciwko Stwórcy? To – zdaniem dominikanów – mechanicy, inżynierowie będą mówili jakie są zamiary Boga wobec rodzaju ludzkiego?

---

<sup>1</sup> Raport Terlikowskiego i kilku innych, IX 2021.

<sup>2</sup> Mówiono mi, że to skutek nalewek leczniczych. Szkoda, że Komisja Terlikowskiego tego nie sprawdziła. Bardzo w to wątpię, o. M. Zięba nie miał genetycznie żadnego usposobienia do alkoholizmu. Ani po rodzicach, ani dziadkach. To wykluczone. Jako chłopak, nie chciał nawet zwykłego piwa.

<sup>3</sup> To nie widzieli rozdwojenia jaźni? Widocznie o. Paweł Maliński dostrzegł to rozdwojenie u przyjaciela. I wyciągnął wnioski dla siebie, że skoro tak, to to wszystko jest przepojone jakimś oszustwem.

Czy to nie herezja gnostycyzmu, wskazywana przez Jana Pawła II? Jakże nisko dominikanie musieli upaść, skoro przyjęli, że to inżynier (po prostu mechanik) byłby architektem istnienia – nie byłoby to pokłosie proaborcyjnego nastawienia o. M. Zięby? Dlaczego miliony wydał na prezentowanie działaczki aborcjonistki? – Miliony społecznych pieniędzy! – To gdzie tu pobożność, uszanowanie społeczeństwa, zabieganie o dobro społeczne? Skoro i tu nie reagowali dominikanie, to co?, czy przypuszczaliby zatem (jako Zakon), że o. M. Zięba przypadkowo popadł w alkoholizm?

Uznaliby – w kontekście – implementowania chorób w szczepionkach, że architektem istnienia nie byłby Stwórca i nawet nie ewolucja, której uznanie jest minimalnym krokiem w rozumieniu dzieła stworzenia, jak to podkreślał Jan Paweł II<sup>4</sup>, tylko jakiś mechanik w laboratorium, który odłącza i dołącza fragmenty białka w imię rynkowej<sup>5</sup> fanaberii. Trzeba w miarę jednak odważnie coś powiedzieć, prawda?

Mechanicy manipulacji byłiby komisarzami istnienia, a dominikanie stawialiby ich wyżej niż Boga? Ludzkie chcenia, wyobrażenia, aberracje psychiki dominikanie postawiliby ponad rzeczywistość fizyczną?<sup>6</sup> Nastał czas Leibnizów, którzy rozumieją gnostycyzm, gnostycką tożsamość duchową (spiritualną) – ponad ciałem fizycznym. To bardzo trudne, dlatego nastal czas Leibnizów w zarządzaniu, Koperników, Einsteinów; słabe rozumienie tożsamości duchowej jest niedopuszczalne (JPiI), narusza zasady cybernetyki, stąd tożsamości tęczowate, genderowskie, elgiebetowskie. KE kieruje się gnostycką tożsamością duchową ponad ciałem i jej podporządkowuje rozumienie (raczej nierozumienie) prawa naturalnego (nie chodzi o objawienie). Podział na mężczyznę i kobietę jest podziałem Stwórcy i nie podlega tożsamości „duchowej”, tęczowatości ponad planem Bożym. Genderyzm narzuca gnostycką ideologiczną kolonizację, sprzeczną z *wojtylizmem*, *popiełuszkizmem*, z całym systemem JPiI/JPS.

Od lutego 2020 narodowi proponuje się ideologię powstania życia sprzeczną z katolicyzmem. Dlaczego Dominikanie nie chcą rozpoznać problemu: jak wyrazić ten kontrast pomiędzy tym, co jest oficjalnie wymagane w wadliwym systemie zarządzania od II 2020 (już mają doświadczenie z zarządzaniem przez o. M. Ziębę), a tym, w co się osobiście wierzy? Gdzie są ich prace o mózgu zwanym potencjałem ludzkim jako pasji poznania i prawdo-upodobania i o tym jak to człowiek ze swoim odwiecznym pragnieniem prawdy został sam w noc pandemii, notorycznie okłamywany od II 2020. Niestety Polska stała się nienaturalna, wprost z wywiadowni brana, sztuczna elita Solidarności. Wywindowana – przez bezpieczeństwo i (anty)socjalistyczną SB-cką oligarchię, która wtargnęła do KK – inteligencja z ramienia stasi-owskiego. Nominaci (swoista szlachta) po r. 1989 likwidowali resztki suwerenności i przekształcali Polskę w pustynię (jak w r. 1792 – 1794), kłamliwie mówiąc o rozwoju. W ten sposób owa szlachta (ważne figury, wychwalające od r. 1989 rynek) zniszczyły możliwość masowego protestu pracowników, tak jak z wielkim zadowoleniem witał i nagradzał światową aktywistkę aborcjonistkę, a większość szlachty dominikańskiej (wybrańców wywiadowni) w tym wszystkim, w tym całym zarządzaniu inteligencją, przyklaskiwała. Z drugiej strony Prowincjała o. M. Ziębę „usprawiedliwia” poseł (16 IX 2021) i to dotyczy też dominikanów: „Minister choroby i nagłej śmierci widząc przestępstwo na tak wielką skalę nie może pozostać biernym. Wielka szkoda, że bierność jak do tej pory zachowują w tej

<sup>4</sup> Pretensje o to mieli katolicy ortodoksyjni, którzy przeżywali Jana Pawła II – marksistą, tymczasem jest to zagadnienie gnostycyzmu, który stawiał tożsamość duchową (spiritualną) nad fizycznością, nad ciałem materialnym, nad ciałem fizycznym. Jeśli to zbyt trudne dla dominikanów, to trzeba się skupić, naprawić.

<sup>5</sup> Wystarczy tylko spojrzeć tylko na te głupie prace o kapitalizmie, które u dominikanów wylęgły się z głowy o. M. Zięby.

<sup>6</sup> [www.experientia.wroclaw.pl](http://www.experientia.wroclaw.pl) – np. pakiet prac na temat o. M. Zięby, który zresztą nieprzypadkowo nie cierpiał Anny Solidarności, ponieważ ona „nawoływała” do powrotu do marzenia systemu Wyszyńskiego: JPiI/JPS; o elektromagnetycznym człowieku Włodzimierza Sedlaka.

sprawie prokuratorzy i policjanci. Chociaż sądy w wielu przypadkach reagują właściwie. Zapadły już setki wyroków oddalających nałożone na ludzi mandaty i grzywny. Nakładane na ludzi na podstawie bezprawnych rozporządzeń. Powtarzam: setki wyroków wraz z uzasadnieniami, potwierdzają moją diagnozę nielegalności i bezpodstawności działań rządu w tym ministra Niedzielskiego. A jednak Niedzielski dalej idzie w zaparte czyli dopuszcza się moim zdaniem podżegania do przestępstwa. To są działania o charakterze zbrodni przeciw ludzkości. Przypominam, że kodeks karny definiuje zbrodnię przeciw ludzkości nie tylko i nie przede wszystkim jako bezpośredni udział w morderstwie, ale także stwarzanie warunków, okoliczności, których ludzie giną na masową skalę. Niedzielski przyprawił o przedwczesną śmierć więcej Polaków, niż ktokolwiek po II W. Św. <sup>7</sup>

## 2) Raport Terlikowskiego i zarządzanie COVID-19.

W zarządzaniu pandemią (od lutego 2020) wolność osobistą i wolność słowa ograniczono do zacisku domowego, co i tak jest osiągnięciem w porównaniu do cywilizacji w Australii, gdzie narzucono (VIII 2021) obowiązek donoszenia na ludzi, którzy krytykują władze. Genialni Polacy, którzy w lutym 2020 przewidywali rozwój sytuacji nie mieli prawa ostrzegać, informować, przewidywać, wypowiadać się (z wyjątkiem mieszkania, ulicy, sklepów, ale nie w mediach). Zero równości w dostępie do mediów, prześladowania zdolniejszych, ograniczanie wolności jednostki, segregacja.

To wszystko zauważył poseł Braun. Wicemarszałek Sejmu E. Witek i inni posłowie podali (17 IX 2021) Brauna do prokuratury za mówienie oczywistej prawdy, dla wszystkich w Polsce prostej jak parasol. Dlatego to właśnie zachowanie posłów mogłoby jednak stanowić wzór do usprawiedliwienia zachowania o. Macieja Zięby, bo w końcu ustalono, że ukrywał on gwałty na kilku studentkach, podczas gdy posłowie się oburzyli na Brauna za to, że wskazał liczbę 150 tys. Polaków, którzy ponieśli śmierć na skutek błędnego zarządzania podczas *pandemii*. Bestialskiego, jak wskazał poseł Braun. <sup>8</sup> No właśnie, nie wiadomo czym... – lud od IV 2020 nazywa to plandemią, ale rząd nie zarządził badań nad tym, czy lud ma rację, bo może ma.

W każdym bądź razie śmierć 150 tys. Polaków w porównaniu do paru gwałtów na studentkach jakby uniewinnia oskarżanego prowincjała Dominikanów, o. Macieja Ziębę. Z drugiej strony feministki pytają po co tam studentki przychodziły, przecież nie były ubezwłasnowolnione. Raport Terlikowskiego w pewnym stopniu porusza argument feministek.

Po przeczytaniu raportu Terlikowskiego dostrzegamy wielkie podobieństwo między urynkwionym zarządzaniem satrapy u dominikanów a zarządzaniem pandemią. W języku raportu Raportu Terlikowskiego wypadałoby powiedzieć kilka słów:

Wygląda na to, że rząd **wykorzystywał** osoby dorosłe przy zaniedbaniach ze strony dziennikarzy po obu stronach – po stronie rządowej i antyrządowej. Media przyjęły na siebie rolę zwłaszcza o. Macieja Zięby i dopuściły się straszliwych **niegodziwości wobec ludności** (generowanie chorób pod pozorem walki z chorobami).

<sup>7</sup> Redakcje wykształcone w systemie wywiadowni po r. 1989 napisały: po drugiej wojnie światowej.

<sup>8</sup> I ma rację. Od II 2020 opinie rządu nie były zwrócone na ludzi. Nie prowadziły do ukazania sensu służenia narodowi, ministrowania. Rząd obawiał się adoracji prawdy i ją tłumił (od II 2020). 150 tys. pomordowanych będzie miało realny skutek, już ma. V. Orban i prezes PiS powinni jak najszybciej wdrożyć postulaty z astronomicznego katalogu jerzyzieba.com, aby ratować cesarstwo Myśli Humanistycznej. Wymaga to wielkich zdolności, skoro Dominikanie nie widzą, że Jezus zaprasza ich do refleksji nad zarządzaniem.

Od początku pandemii rządzący ujawnili swoją **nieprawidłową osobowość** z przejawami wadliwej bezdusznej niewojtyłowskiej „religijności” i bez **oparcia się na podstawach intelektualnych**. Co za zbieżność Raportu Terlikowskiego z zarządzaniem pandemicznym – od razu trzeba tak pomyśleć.

Rząd swoje pragnienia kierował w stronę iluzji o rzekomo nadzwyczajnych demonicznych możliwościach zarządzania siłowego, technokratycznego, zarządzania rzekomo głupim narodem (por. wyrażenia kierownictwa mediów), co (przemocowość) wygenerowało nienawiść wobec PiS w szeregach wyborców PiS i niezdecydowanych, którzy demonstrowali (VIII 2021 – już masowo), oskarżając rząd o skłonności – cytuję – mordercze.

Rząd wykazał się tu intelektualnym niedowładem, ponieważ kierował się mitycznym nienaukowym założeniem rynkowej **dobroczywności** (co za intelektualna naiwność) koncernów i to wpłynęło na ukształtowanie się – w odniesieniu do szczepionek – aberracyjnego segmentacyjnego ujęcia rozumienia weryfikacji sądów, konkretów, faktów, całej weryfikacji narracji doktryny rynkowej w szczepieniach, kapitalizmu jako troski o zdrowie ludzi.

Od lutego 2020 widoczna była skrajna koncernizacja (**demonizacja** rynkowej rzeczywistości), więc dochodziło do najbardziej bulwersujących rytualnych zdarzeń związanych z kowidomanią.

Wszystkie decyzje zarządzania kowidem świetnie się wpisywały w to, co nazywano spiskową teorią dziejów, a co było tylko wynikiem dedukcji; każdy wyśmiewany element spiskowej teorii dziejów za chwilę stawał się zwykłą rzeczą, rzeczywistością, a wszystko było **oparte na mechanizmie psychomanipulacji**.

Dochodziło do przemocy fizycznej, zwłaszcza ze strony policji. A czy do nadużyć seksualnych? – Zależy jak rozumieć słowo seksualnych. Na pewno wywoływanie u szczepionych dziewczynek niepłodności to forma właśnie takich nadużyć, a zwłaszcza jeśli toksyna jest podawana rozmyślnie. Szczepionki ewangelizowano z pomocą biskupów i wyjazdów na wakacje do ciepłych krajów.

Oprócz koncernowych profesorów winni są ludzie, bo gdyby nikt się nie zaszczepił, to dyrektorzy nie mogliby nikogo zwolnić za niezaszczepienie <sup>9</sup>, bo by nie było puli zaszczepionych. Wiedza od lutego 2020 leżała dosłownie na ulicy. Co tydzień wiedza była confirmowana. Od lutego 2020 (proszę zajrzeć do astronomicznego katalogu pt. jerzyzieba.com) do 27 XII 2021 (szczepienia). A po 27 XII 2020 nastąpiło zdarcie maski z operacji kowidomanii i odtąd sprawy były tak oczywiste, że kontestowanie nie wiadomo czego, a właściwie wiadomo – „szczepień” – jest już małą zasługą intelektu.

Dr Yeadon twierdzi (X 2020), że znaczne zmniejszenie populacji, która pozostaje podatna na zakażenie koronawirusem (w X 2020) oznacza, w „domyśle” (na zasadzie samo się komentuje), że rząd uruchamia całe infrastruktury, aby pokazać coś odwrotnego, mianowicie, że jest epidemia COVID-19.

Oznacza to w jego analizach, że rząd wzmaga na wszystkie możliwe sposoby liczbę zakażeń, pod sztandarem walki z pandemią – oby tylko ona nie znikła. Z tego powodu nie propaguje się (od II 2020) metod wzmocnienia odporności, nie rozdaje się witamin i minerałów jak np. Zn, Se, J, Li i wielu innych. Rząd powinien rozdawać przepis i spirytus, aby nim zalać słoń, w którym byłaby jarzębina, winogrona, cynamon w laskach, imbir, miód gryczany, akacjowy, cytryny, czosnek, liść laurowy, czerwony pieprz, anyż, papryka ostra, propolis. I sto innych.

---

<sup>9</sup> Zdanie to dedykuję E. Ż.

Dr Yeadon uważał, że wzmacnia się celowo zakażenia, a nie redukuje. – Dokładnie tak, jak to powiedział koncernowy profesor – Horban... – Że nie leczono w r. 2020, bo by nie było pandemii, gdyby leczyli. W mediach FB można znaleźć ludzi z dyplomami, którzy argumentowali, że nie stosowano amantadyny, nie po to, aby zabijać, lecz dlatego, aby chronić (że ona ma skutki uboczne).

### 3) Ci którzy religię wykorzystują są jak bogowie i potrzebują dewocji, aby ukryć swój materializm

Media przedstawiają, że rząd zabiega o zdrowie narodu. Tymczasem wbrew mediom, wirusy nie działają tak, jak to się straszy w mediach, falami <sup>10</sup>, a wobec tego proces jest monitorowany.

Można też wskazać na wykorzystanie kłamstw o sytuacji sprzed stu lat, a opartych na zerowym zrozumieniu zjawiska grypy, pod koniec I Wojny Światowej. <sup>11</sup> – Sto lat temu. Łatwo więc fałszować fakty, których właściwie nie podano, ponieważ fakty wymagają teorii. Przywoływane są rzekome fakty sprzed 100 laty, ale wszystkie koncernowe zdania na ten temat są – zdaniem polskich geniuszy z lutego 2020 – fałszywe.

Dr Michael Yeadon w październiku 2020 roku miał rację – przewidywania naukowca nie okazały się błędne. W kolejnych tygodniach wyprodukowano mediami fałę COVID-19 i tymi mediami uderzyła ona w Anglię z większą siłą testów PCR (!) niż wiosną 2020 roku, aby umocnić ludzi w coraz bardziej wędnącym (VIII 2020) strachu i ku przekonaniu, że lada dzień rozpoczniemy „niezbędne” **ostrzykiwania mięśni ludzkich**. Wstrzykiwania toksyny. Tu godzi się wspomnieć coś o prawicy i lewicy. Z próbek tkanki pobranej od ludzi z dyskryminacyjnej uzurpatorskiej warstwy ekonomicznej Gejtsa (*to lewica?, a nie przypadkiem prawica?*<sup>12</sup>) i Madonny hoduje się ... mięso. To typowe dla prawicy. Takie pomysły zawsze miała prawica, ci którzy **religię wykorzystują** (sami są jak bogowie) i którzy potrzebują dewocji tylko po to, aby **ukryć swój materializm**, przejawy jawnej reizacji (urzeczowienia!) obiektywnego. (Życia <sup>13</sup>). Po drugie, **ostrzykiwanie mięsa** (dziabnięcie) to pomysł prawicowy, czyli zysku <sup>14</sup>, tzw. konkretnie – w miejsce Stwórcy i to nie jest pomysł matek, pracowników, czyli lewicy <sup>15</sup>, słowem wartości konserwatywnych, boskich, rodzinnych<sup>16</sup>, samego życia; **życia, a więc tego co**

<sup>10</sup> To dziwne, ale 1) tylko politycy i dziennikarze są oburzeni, gdy się powie prawdę. Natomiast 2) nie są oburzeni na słówko prawdy lotnicy, matematycy, elektrycy, logicy. Nie widziałem, aby 3) ktokolwiek 65+ tak silnie i z zacierzeniem wspierał pandemiczną narrację rządu jak 30-40-latkowie (np. na youtube „laser”, słownictwo i błędna składnia wskazują na 30-latkę).

<sup>11</sup> Piszemy za górą, za lasami, ale nie nazwę własną I wojna światowa, zamiast I Wojna Światowa.

<sup>12</sup> Jest to zagadnienie języka, ruchu społecznego Solidarności, kapitalizmu, własności, fabryk w Łodzi, stoczni, encyklik, Jerzego Popiełuszki (JP), ruchu JP/II/JPS, prawica – lewica, feministek, elgiebetyzmu, tęczy.

<sup>13</sup> Nie można za każdym razem wszystko tłumaczyć ab initio. W fizyce obiektywnym jest duch, życie, a nie trajektorie i ich obsadzenia.

<sup>14</sup> To prawica – a nie lewica, czyli rodziny (matki dbają o to, aby dzieci nie chorowały na raka z powodu prawicowego zysku) – robi z 1 kg mięsa 3-3.5 kg szynki. A raczej szynko-napalmu; szynko-napalm to typowe dla prawicy, kapitału, a wstrętne dla lewicy, – myślicie, że napalm nie wytwarza fali (stosując język covidowy, choć wiem, że o falowaniu wirusów mówią media, ale wirusy nie falują) a) autyzmu, b) autyzmu wysokofunkcyjnego, c) aspergerizmu.

<sup>15</sup> Błazewicz, działacz S do ekipy, która przywiozła powielacz: „Prawica nie apeluje o rozwijanie ducha braterstwa. Lewica czyli pracownicy – tak. Pracownik wspomagany przez brata jest mocny jak nikt. Mamy swój socjalizm. Nie chcemy radzieckiego. Prawica dążąc do atomizacji braci społecznej nam nie odpowiada. Konkurowanie jest błędem. Mamy inny system. Rodzina braci pracowniczej, robotnicza życzliwość – kapitalizmu nie chcemy. Odrzucamy. Tworzymy system serdeczności i – jak mówi mój tłumacz – wielkokorelatywności”.

<sup>16</sup> Nieprzypadkowo nowe tłumaczenia Biblii zacierają piękno, które warunkuje prawdę.

obiektywne. – Wiem, wiem, że to za trudne, ale nie ma prostego wyjaśnienia tego, że  $2 \times 3 = 3 \times 2$ <sup>17</sup>. – Bo liczby rzeczywiste tworzą rzeczywiste ciało, ale do tego trzeba mieć przynajmniej intuicję *claritas*, intuicję algebraiczną, owe *claritas*, które budzi zachwyt i św. Tomasza, nie tylko budzi jasność i wiarę Violetty Villas. Pewne jej utwory stały się *blaskiem* i na pewno są słyszane na górze Tabor.<sup>18</sup> Pomimo śmierci Villas każdy człowiek choć raz znalazł się z nią na wyżynach Olimpu. Nie to, że są ludzie. Każdy taki moment przeżył. I tym jest też piękno.

\* \* \*

Obiecane wyjaśnienie ad „*to lewica; a nie prawica*”:

Aby ten termin miał sens, to trzeba uporządkować cały zaburzony od r. 1989 język. W rozumieniu ruchu społecznego S'1980-89 prawicą był kapitalizm, wielcy właściciele. A lewicą były pracownice z fabryk w Łodzi, stoczniowcy, hutnicy, rybacy, religijność, cała ich anty-aborcyjność i staranność o życie, polskie encykliki i homilie, w tym homilie Jerzego Popiełuszki (JP), cały ruch JP/II/JPS, ale, od r. 1989, pracowniczność i S likwidowano, a twórców homilii (JP/II, JP) intensywnie marginalizowano (powtarzam: od r. 1989). Wobec tego, skoro plan T.W. Wolskiego, WSW, czyli GRU, polegał na tym, aby 1) była prawica, a 2) lewicy miało nie być, to termin lewica przypisano do obszaru aborcji, feministek<sup>19</sup>, elgiebetyzmu, teelgiebe, betegieel, gietebeel i tych wszystkich pyszałków, którzy mają się za lepszych – niż Witelon (XIII w.) – znawców tęczy. Ta pseudo-lewica TW Alek, TW Carex, TW Kajtek się wzięła ze zlikwidowania lewicy, tak jak Prusy ze zlikwidowania Prusów. Piszę to w imię posłuszeństwa prawdzie. Prawda jest prawdą przez dobro, choć i ono jest dobrem (zło jest złem, ale też unikaniem dobra), a błąd błędem.

\* \* \*

Dla uzdrowienia cesarstwa Myśli Kopernikańskiej nie wystarczy sama afirmacja dobra i potrzebne jest też rozpoznanie zła i potępienie zła. Niewątpliwie *wojtylizm* i cały system JP/II/JPS to pewien przeobrażony nowy postępowy humanistycznie Kościół. To nieprawda, że Jan Paweł II był powściągliwy w identyfikowaniu zła i wskazywaniu jednoznacznie błędów, jak twierdzą przeciwnicy Soboru Watykańskiego II.

#### 4) Ale jak tych uczciwych znaleźć.

Jan Paweł II poszukiwał prawdy w całości, był umysłem syntetycznym, wiernym misji prawdo-upodobania. Rozumiał, że polityka to są pewne taksony, cięcia logiczne – modele rzeczywistości. Partia założona przez Płazyńskiego i Olechowskiego (PO) kierowała się taksonem pangermanii narzuconym oficjalnym struktorem medialnym, które ukształtowały Sejmy po r. 1989, nie zajmowała się powagą wydobyciem pochodni prawdy z 44-letniego jej ukrywania (1945-89). Jakich cnót mamy oczekiwać od posłów? – Zastanawiał się nad tym prezes PiS, skoro powiedział niesłychane w świecie polityki zdanie: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. Pewien minister powiedział: „Ale jak tych uczciwych znaleźć”. 1. Odpowiedź już jest w samym Enigmacie Kaczyńskiego. 2. Lemat: Czy widział ktoś, aby Kopernik chciał się legalnie nakraść? – Nie. I to jest to rozwiązanie. Leibniz.

<sup>17</sup> Pitagorejczycy mieli rację, że same liczby, kombinacje proporcji prowadzą do możliwości harmonicznego układu, choć nie wszystkie stosunki liczbowe. Inne harmonie, ale harmonie odnajdujemy w „Bóg się rodzi” vs „Lulajże Jezuniu”.

<sup>18</sup> To dlatego myśl jest obiektywnym. Nie materia. Nasza cywilizacja cofnęła się do czasów przedpitagorejskich.

<sup>19</sup> Do Rzeczy, <https://dorzeczy.pl/plus/lisicki-w-usa-nie-ma-kobiet-sa-osoby-menstruuujace>: „Alexandria Ocasio-Cortez komentując w CNN zakaz aborcji powiedziała, że to uderzenie w kobiety i ona jako kobieta czuje się zagrożona, po czym zorientowała się, że przecież nie ma kobiet. Na gwałt szukała nowego określenia i znalazła: osoby menstruujące. Sfora dziennikarzy zaczęła udowadniać, że nie ma podziału na mężczyzn i kobiety, tylko są osoby z menstruacją i bez menstruacji”. Koniec cytatu.

W naszym życiu społecznym po r. 1989 obowiązuje etos segmentacji, konkretyzmu, alternatywizmu (wyrażenie JP II). Nikt nie dbał o całość tak jak Jan Paweł II. Za życia Jana Pawła II dowodzący (np. N. Czas, UPR), jakim to wspaniałym antysoborowym papieżem byłby Ratzinger. Kiedy zmarł Jan Paweł II zaczęto krytykować Benedykta XVI, że nie chce wprowadzić rewolucji i obalić Soboru, tak jak by to chcieli widzieć członkowie Bractwa św. Piusa X, do którego należy kard. Luis F. Ladar, który powstrzymywał amerykański episkopat przed krytykowaniem aborcji.

W rządzie nie mamy Janów Pawłów II. Rzadkością są w Sejmie, od r. 1989, ustawy, całe zarządzanie nie są już tylko rozumne, logiczne, wewnętrznie spójne, koherentne z sobą, a co dopiero mówić o realizmie, o prawdzie. Są one tylko instrumentalistyczne, a więc są nierealistyczne. Naruszają realizm. Ten instrumentalizm, który zadomowił się od r. 1989 pozwala UE atakować Polskę. Nawet nie wynikają z poprzednich ustaw, nie ma w nich hermeneutyki ciągłości. Doskonale to widać w zarządzaniu od II 2020.

Zarządzanie C19 ma cechy wyłącznie koncernowe (zyskowe, rynkowe<sup>20</sup>) i doprowadziło do depopulacji od II 2020, a w ten sposób następuje ujawnienie, że pierwotna intencja 500+ (populacyjna) się zdegenerowała. Można postawić tezę, że kapitalizm (w Polsce znamy go z porównania do systemu JP II/JPS), zwany też liberalizmem, post-komunizmem i stoma innymi nazwami (byle nie wypowiedzieć tego słowa<sup>21</sup>), zawsze pociąga za sobą masowe ofiary (Mounier), z konieczności (na skutek) wyznawania marksistowskiej ideologii – z chaosu porządek. Jest to ideologia niszcząca (segmentująca) einsteinowskie linie świata. Jest to podstawa chaosu.

Duch o którym mówił Leibniz to nie był duch jakiegoś modernizmu, władzy, nieokreślonych wyobrażeń. To była synteza fizyki. Niedosiężna dla umysłów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który jest skłonny nałożyć kary na Polskę za powołanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. TSUE<sup>22</sup> wynalazł, że Polska ma zawiesić (zlikwidować) Izbę Dyscyplinarną, bo przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów w Polsce nie są zgodne z prawem unijnym, więc Komisja Europejska dała Polsce czas do 16 sierpnia 2021. O dziwo, Wolfgang Schäuble,<sup>23</sup> przewodniczący niemieckiego parlamentu (Bundestagu), ostrzegł przed eskalowaniem sporu z rządami w Polsce i na Węgrzech w sprawie praworządności. Trudno powiedzieć czym kierował się Schäuble. Nie mamy jasności, spotkanie Dudy z kanclerz Angelą Merkel (IX 2021) się nie odbędzie, prezydent wyjedzie wtedy z Warszawy, za to będzie spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim. Najmniej oczywiste jest to, co powiedział Tusk: „Partnerem dla kanclerz czy

<sup>20</sup> Marketingowe. Menadżerskie w sensie ograniczonym, a więc nauczonym od r. 1989.

<sup>21</sup> Można przejrzeć artykuły po r. 1989 – autorzy odstawiają taniec św. Wita, aby tylko nie wypowiedzieć tego terminu.

<sup>22</sup> Można powiedzieć, że spełniają się marzenia lewaków, czyli prawaków, a więc konkretyzistów. Komisariat chce być najwyższą władzą, wydawać wyroki na państwa, ludy, gminy, ludzi, unieważniać ustawy, a nawet interpretować Konstytucję, czyli w praktyce ją unieważniać, ponieważ konstytucja nie jest naga. Politycznie wybrani sędziowie, bez żadnego mandatu społecznego. Przykład: Wiceprezes TSUE Rosario Silva de Lapuerta jednoosobowo nakazała natychmiastowe zamknięcie kopalni w Turowie. TSUE ukarał Polskę – 500 tys euro dziennie za Turów. KE Eric Mamer (KE): „Muszą zapłacić. To jest ich prawny obowiązek. Jeśli nie zapłacą, to zobaczymy”. Premier Morawiecki kiedyś wychwalał UE, a przecież JP II przestrzegał: Tylko na równych warunkach. To są równe warunki; natomiast 21 IX 2021: „nikt kto nie posiada legitymacji społecznej, nie powinien podejmować takiej decyzji, która naraża bezpieczeństwo energetyczne kraju, która powoduje, że bez prądu, bez ciepła mogą pozostać miliony obywateli. Ta decyzja jest zupełnie błędna, jest absolutnie arbitralna, oparta o błędne przesłanki i ja się nie waham w taki sposób jednoznacznie tę decyzję określać”. „Czesi zachowywali się w sposób absolutnie bez dobrej woli.”

<sup>23</sup> „Przewodniczący Bundestagu ostrzega przed eskalowaniem sporu z Polską” – [dorzeczy.pl/praworzadnosc-w-polsce-szef-bundestagu-ostrezga](https://dorzeczy.pl/praworzadnosc-w-polsce-szef-bundestagu-ostrezga)

kanclerza Niemiec, jeśli w przyszłości będzie to mężczyzna, jest w polskim ustroju premier, nie prezydent”. Zdanie to ma cechy absurdu, ponieważ Tusk nie powiedział z jakiego powodu tu coś mówi, przecież nie jest suwerenem premiera. Ma to charakter jawnie Freudowski. Natomiast wewnątrz tego zdania są same zasłony.

15 lipca 2021 Komisja Europejska rozpoczęła procedowanie zarzutów, że Polska sprzeciwia się promocji ideologii elgiebetowskiej. Radni PiS z Sejmik Województwa Małopolskiego negatywnie ustosunkowali się do propagowania genderyzmu. Uznali rodzinę tzw. „tradycyjną”. W „Science Magazine” uznano, że za homoseksualizm odpowiadają m.in. czynniki kulturowe, a nie w sensie fizyczno-chemicznym, materialnym, hormonalnym. Twierdzenie, że płeć to jest kwestia wyboru, wolności, wolnego wyboru utrudnia dzieciom rozwój, nawet czysto fizyczny, a co dopiero psychofizyczny.

\* \* \*

W warunkach braku, od Katarzyny II, kontrwywiadu, umysły młode nie powinny dostawać się na listy posłów, z wyjątkiem Leibnizów. Umysły młode mają skłonność do segmentacyjnego rozumienia świata i dlatego młodzi chcą książek w punktach (widziałem takie), cenią wypowiedzi tylko krótkie i zwarte, unikają potrzeby społecznej, aby młody człowiek najpierw pilnie studiował 20 – 30 lat, a dopiero po 50 r.ż. startował na co najwyżej radnego. Podobnie to nonsens twierdzić, że „Astrofizykę” Włodzimierza Zonna można się nauczyć w języku potocznym, w wypowiedziach tzw. krótkich i węzłowatych; życie jest bardziej skomplikowane niż „Astronomia gwiazdowa” Zonna i Konrada Rudnickiego, lecz niech każdy, kto się chce powymądrzać przebije się przez tę książkę, a choćby przez cienką książeczkę „Istota teorii względności” A. Einsteina – to tylko 20 stron. No to do roboty, każdy da radę :-)). Powodzenia.

## **5) Auta „Tesla” a szczepionki. Domena, której nie znamy.**

Jeżeli konkretnemu wynalazkowi FSD towarzyszyła seria zagadkowych niezidentyfikowanych wypadków z udziałem samochodów całkowicie bezpiecznych samo się kierujących (Tesla, Elon Musk) i w efekcie tego wydano z dnia na dzień miliard na zbadanie przyczyn wypadków, których miało nie być, to cała domena szczepienia (maseczki, remdesivir, respirator), łącznie z tezą pt. „nic nie robimy, bo czekamy od stycznia 2020 na szczepionki – do grudnia 2020” powinna być ostrożniej rozpatrywana, mniej konkretystycznie od słupka do słupka. Auto, rzecz prosta, które powstaje w rok, korzysta z autopilota i morduje przechodniów albo pasażerów, a nikt nie wiedział dlaczego, wszak było to niemożliwe. Tzw. szczepionki (które nimi nie są) nie są taką rzeczą prostą, bo wchodzi w domenę, której nie znamy, a która powstała wiele miliardów lat.

Od początku października do połowy listopada 2020 w Anglii stale rosła dzienna liczba testów, czyli i tzw. zakażeń SARS-CoV-2 :-). Po roku od II 2020 już ludzie wiedzą co to jest.

10 stycznia 2021 stwierdzono w Anglii 55 tys. zakażeń koronawirusem, bo wykonano wiele milionów testów. Biednych Anglików straszono, że potencjalne osiągnięcie „odporności stadnej”:-) na SARS-CoV-2 to perspektywa lat zmagania z koronawirusem, chyba że ... nastąpi „wyszczepienie stadne”, bo bez „wyszczepienia dla odporności stadnej” to perspektywa już tylko śmierci wielu ludzi i długoterminowych konsekwencji zdrowotnych (bez szczepienia, nie po szczepieniu, a skądże).



- Jak uniknąć tego czarnego scenariusza? – To proste, zdaniem dziennikarzy, czyli ludzi prostackich (nie znają oni metodologii): hurmem się zaszczepić i ukamienować niezaszczepionych.  
- Od II 2020 wszystkie media przekonują zagonionych w kozi róg ludzi, że trzeba czekać, tylko czekać, bo koncerny już przyniosą pomoc (w grudniu 2020), bo nadzieją jest stosowanie św. zaleceń koncernów, czyli szczepionek (które nie są szczepionkami...) <sup>24</sup>

Wykorzystywano skojarzenia ze szczepionkami. Najpierw wykorzystano efektorowe sprzężenie wejście – wyjście, refleksja – emocja. <sup>25</sup> Innymi słowy potencjał homeostatyczny – potencjał perturbacyjny. To był ten roczny okres czekania. A potem refleksja – decyzja, a właściwie jeszcze inaczej (bo tego już Mazur nie podaje): najbardziej skandaliczne nieludzkie sprzężenie, które inicjuje mózg małpi, mianowicie wyjście – wyjście, czyli emocja – wyjście. Czyli potencjał perturbacyjny – potencjał efektorowy. Sięgając po tajniki mózgu gadziego tak wytresowano ludzi.

11 IX 2021: Państwa takie jak Anglia i inne (Izrael) posiadają największy procent zaszczepień, Polska najmniej, tymczasem zakażeń jest tam najwięcej, 50 – 80 razy więcej. To pokazuje, że zlecony (założony) wynik można uzyskać już tylko wykonując odpowiednią liczbę testów, możliwe jest też większa odporność albo przechorowanie wiadomo czego (niewielu zgłosiło się na kwarantannę). Od VIII 2021 wiadomo, że przeciwciała po covidzie-19 są „lepsze” od tych po szczepionce, ale to może być efekt mechanizmów ewolucyjnych.

Rewolucyjnym centrum systemu JPII/JPS to opcja na rzecz prawdy przez dobro społeczne, czyli na drodze piękna, czyli supersymetrii. Ubóstwo – w rozumieniu systemu JPII/JPS – dotyka nie tylko sfery ekonomicznej, ale też psychologicznej i pojęciowej u bogatych. Dlatego system JPII/JPS nie przyszedł do czerwonych ani białych książąt. Walczył z nimi. – Ani ZSRR ani kapitalizm. (Dziennikarz z TS, Antoni Zambrowski, tego nie rozumiał).

To był system nie dla sytych, ale dla prorodzinnych, nie dla zdrowych, ale dla chorych, a zdrowi to natychmiastowa już zwykłość, pochodna. Tak należałoby to powiedzieć.

Zarządzanie C19 to rewolucja. Szok. To domena pieniądza, bankomizmu, finansizmu, kapitalizmu, koncernów, zysku, walki o ziemię, o własność. W r. 1989 wprowadzono rewolucję, zorganizowano barbarzyński szok – przy poparciu całej inteligencji, łącznie z PZPR-owcami. (Całej znaczy i z wyjątkami). Było to coś tak absurdalnego, jak nazywanie jednopierwiastkowców małżeństwem. Słowa, które używano w mediach od r. 1989 znaczyły coś całkowicie innego przed r. 1989; lewica, prawica, wiara, nauka, akademia, instytut, analiza, uniwersytet, system, WC – systemy WC i setki innych. Od r. 1989 powstała cała

- komunikacyjna nowomowa prokapitalistyczna,
- nie żadna socjalistyczna, wojtyłowska, ale tylko i wyłącznie rynkowa,
- jawnie komercyjna, merkantylna, a nie wyszyńskowa,
- a ta nowomowa komercyjna rynkowa menadżerska marketingowa okazała się ostentacyjnie antypolska.

Czy mogła nie być antypolska? I czy na to liczył nasz wywiad i kontrwywiad, że rynkowość, cały ten system „z chaosu porządek”, jawnie rynkowy, czy kapitalistyczny, antysocjalistyczny nie będzie antypolska? Nie umieli widzieć tego...

<sup>24</sup> Słowo szczepionka nie powinno być używane, nie spełniają definicji szczepionki, są one czymś innym, dlatego można mówić szczeRNA albo preparat, produkt, wytwór inżynierski itd., ale nie szczepionka.

<sup>25</sup> Typ nr 6, wg M. Mazura „Cybernetyka i charakter”, rozdz. Psychika.